

Tanya Reinhart

O rozumieniu metafory poetyckiej

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 74/2, 283-305

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TANYA REINHART

O ROZUMIENIU METAFORY POETYCKIEJ¹

Prowadzona ostatnio w obrębie lingwistyki dyskusja nad metaforą dotyczy problemu, czy istnieje coś takiego jak dewiacja semantyczna i czy metafora może być traktowana jako przejaw owej dewiacji. Pojęcie dewiacji semantycznej pochodzi z wczesnych prac generatywistów: Chomsky'ego (1964, 1982), Katza (1964) i Ziffa (1964). Metaforę uważa się w nich za wynik pogwałcenia ograniczeń selekcyjnych. Już w 1959 r. Jakobson dowodził jednak, że sformułowanie to jest bardzo mylące, gdyż nie ma wyraźnej różnicy między wyrażeniami dosłownymi i metaforycznymi: jego zdaniem oba typy podlegają tym samym testom prawdziwościowym. Szereg nowszych prac, np. Cohena i Margalitha (1972), Reddy'ego (1969), Bickertona (1969), Wissmana Brussa (1975) oraz Gopników (1973), idzie tropem tego rozumowania, wysuwając rozmaite argumenty przeciw pojmowaniu metafory jako dewiacji².

Owa dyskusja na temat dewiacji jest interesująca dla współczesnej lingwistyki o tyle, że stanowi — nie zawsze wyraźne — odbicie bardziej zasadniczej kwestii, a mianowicie, czy proces rozumienia metafory różni się w sposób znaczący od procesu rozumienia wyrażeń dosłownych. Założenie, na którym opierają się przeciwnicy koncepcji dewiacyjnej, głosi, że procesy te nie różnią się zasadniczo od siebie. Zgodnie z tym założe-

[Tanya Reinhart, badaczka izraelska zajmująca się pograniczami językoznawstwa i teorii literatury, związana z uniwersytetem w Tel-Awivie. Opublikowała m.in. następujące prace: *On Certain Ambiguities and Uncertain Scope* (1975), *Patterns, Institutions and the Sense of Nonsense* (1976), *Polarity Reversal — Logic or Pragmatics* (1976), *Conditions for Text Coherence* (1980).

Przekład według: T. Reinhart, *On Understanding Poetic Metaphor*. „Poetics” 5 (1976) s. 383—402.]

¹ Wcześniejszą wersję tego artykułu przedstawiono na konferencji Greater Boston Stylistics Circle w maju 1974 r. Pragnę podziękować członkom tego koła, a w szczególności Paulowi Kiparskiemu, Markowi Libermanowi i Dickowi Oehrle za ich bardzo przydatne uwagi. Wcześniej jeszcze wiele uzyskałam dzięki dyskusjom z Wallace'em Chafe, Johnem Searle, a zwłaszcza z Beniaminem Hrushovskim.

² Niezależnie od kwestii metafory, pojęcia ograniczenia selekcyjnego i dewiacji semantycznej krytykowali w pracach z zakresu semantyki generatywnej McCawley (1968, 1971) i Lakoff (1972), a bronił go Moravcsik (1970).

niem różnica w rozumieniu wyrażen metaforycznych i dosłownych jest co najwyżej sprawą stopnia. Pragnę dowieść, że krótka, twierdząca bądź przecząca, odpowiedź na to pytanie nie jest możliwa, ponieważ — przynajmniej w wypadku metafor poetyckich czy „twórczych” — proces rozumienia zawiera w sobie dwie wyraźnie określone procedury. Pierwszą określiłabym jako *interpretację ogniskową* [*focus interpretation*]; przebiega ona zasadniczo tak samo, jak przy rozumieniu wyrażen dosłownych. Druga to *interpretacja nośnikowa* [*vehicle interpretation*]; występuje ona wyłącznie przy rozumieniu metafory poetyckiej. Jak się przekonamy w rozdziale 3, lingwiści zajmujący przeciwstawne stanowiska w dyskusji na temat dewiacji skłonni są rozpatrywać jedynie interpretację ogniskową.

Gdy idzie o dowodzenie hipotez dotyczących rozumienia tekstów literackich, rzeczą problematyczną jest, co można uważać za dowód. Jakkolwiek brak rozleglejszych eksperymentów odnośnie do sposobu, w jaki mówiący rozumieją metafory poetyckie, jednakże dowodów bardziej przekonujących niż zwykła „introspekcja” mogą dostarczyć prace literaturoznawcze. Opis metafor w tych pracach ukazuje niewątpliwie, w jaki sposób badacze je rozumieją. Analiza ich twierdzeń interpretacyjnych, jak i założeń teoretycznych, może więc służyć jako źródło informacji o procesie rozumienia metafory. Rozpaczę zatem w rozdziale 1 od przeglądu ujęć metafory w badaniach literackich. Przegląd ten może służyć za wstępny dowód na istnienie dwóch procedur, które zostaną określone i poparte dalszymi przykładami w rozdziale 2. Stosunek tych dwóch procedur do procedury stosowanej w procesie rozumienia wyrażen dosłownych omówię w rozdziale 3, łącznie z lingwistycznymi ujęciami metafory.

1. Analiza metafory w badaniach literackich

Za reprezentatywne próbki teorii metafory we współczesnej nauce o literaturze mogą służyć prace Richardsa (1936), Blacka (1962) i Beardsleya (1958). Dokładne zbadanie założeń tkwiących u ich podłoża ukáže wszelkie możliwości, jakie w różnym sformułowaniu i z różnym rozkładem akcentów wyłoniły się w dyskusji nad metaforą. Najdogodniejszym sposobem usystematyzowanej prezentacji danych dostarczonych przez trzech uczonych jest zbadanie, jak zgodnie z zasadami swych systemów mogliby oni zanalizować tę samą metaforę. Weźmy metaforę „*riding on the waves* [jadąc konno na falach]”, np.:

I have seen the mermaids riding seawards on the waves

[Widziałem, jak topielice w morze jechały na falach]³

Dosłownie: Widziałem syreny jadące w morze konno na falach]

³ T. S. Eliot, *Pieśń miłosna Alfreda Prufrocka*. W: T. S. Eliot, *Poezje wybrane*. Esej poezji Eliota pióra W. Borowego. Przełożył W. Dulęba. Warszawa 1960, s. 51.

1.1. Definicja metafory

Na pytanie, dlaczego „*riding on the waves* [jadąc konno na falach]” jest metaforą, otrzymalibyśmy trzy różne odpowiedzi, oparte na trzech odmiennych definicjach metafory. Richards dowodziłby, że jest to metafora, ponieważ reprezentuje wzajemne oddziaływanie „dwóch myśli o różnych rzeczach” (1936: 93) — mianowicie „jazdy na koniu” i „unoszenia się na falach”. Beardsley powiedziałby, że jest „to metafora, gdyż modyfikator »*riding* [jadące konno]« nie jest w zgodzie z rzeczownikiem »*waves* [fale]«”⁴. Black usiłowałby pochwycić obie możliwości — jego definicja metafory oscyluje między ujęciem lingwistycznym, podobnym do Beardsleya, i „epistemologicznym” ujęciem Richardsa. Oficjalna odpowiedź Blacka brzmiałaby: jest to metafora, ponieważ wyrażenie „*riding* [jadące konno]” w kontekście „*waves* [fale]” zostało użyte w sensie nieliteralnym. Lecz uwagi padające tu i ówdzie w jego artykule wskazują na to, że nieliteralność nie jest warunkiem wystarczającym do zaistnienia metafory. Wyrażenie nieliteralne jest metaforą jedynie wtedy, gdy „powoduje związek dwu systemów pojęć” (Black 1962: 42; 1977: 95 i 97 *passim*). Oznacza to, że druga część odpowiedzi Blacka stanowi wariant odpowiedzi Richardsa.

1.2. Części składowe metafory

Terminy *tenor* i *nośnik* (dalej oznaczone jako *T* i *N*), które Richards (1936) ukuł na oznaczenie „dwóch myśli” bądź „systemów pojęć” działających w każdej metaforze, zostały zaakceptowane — pod różnymi nazwami i postaciami — przez większość badaczy metafory. Jednakże bardzo trudno sprecyzować, co by wedle Richardsa czy jakiegoś innego badacza terminy te miały dokładnie oznaczać. [...] Wyrażenie „jadące (konno) na falach” można analizować na dwa sposoby: albo *T* oznacza „fale”, a nośnikiem *N* jest „koń”, albo też *T* stanowi „unoszenie się na fali”, a *N* — „jazzę na koniu”⁵. Wydaje mi się, że

⁴ W istocie Beardsley posługuje się jedynie terminami „przedmiot [*subject*]” i „modyfikator [*modifier*]”, to zaś, czego modyfikator dokonuje z przedmiotem, nazywa „atrybucją”. Wygląda to tak, jakby Beardsleyowi nie przyszło na myśl, że związek metaforyczny może zachodzić między orzeczeniem i dopełnieniem, jak również między innymi składnikami zdania (np. między orzeczeniem i przysłówkiem — jak w słynnym „*śpią wściekle*”). Lecz określenia „atrybucja” nie należy traktować poważnie ani też zakładać, że metoda Beardsleya nie może mieć zastosowania do naszej metafory orzeczeniowo-dopełnieniowej.

⁵ Decyzja, aby te dwie alternatywne możliwości zapisywać kursywą, nie jest tak zupełnie oczywista. Przyjmuje się wówczas, że *T* i *N* są terminami technicznymi określającymi funkcję słów w zdaniu. Tak więc istnieją zasadniczo dalsze alternatywne możliwości — jeśli wziąć pod uwagę przedmioty odniesienia wyrażań zapisanych kursywą. Pogląd, że zrozumienie metafory wymaga raczej rozważenia właściwości przedmiotów bądź sytuacji (czy też przekonań, jakie istnieją na ten temat) niż semantycznych właściwości wyrazów, wyraził Fillmore (1975: IV—31, IV—32).

z epistemologicznej definicji metafory Richardsa można wysnuć wniosek, iż wybrałby on tę drugą wersję, ponieważ jest bardziej prawdopodobne, że w niej *T* i *N* dałyby się opisać jako dwie kompletne „myśli”, o których mówiliśmy.

W systemie Beardsleya nie ma miejsca na terminy *T* i *N*. Dwa możliwe sposoby użycia tych terminów określone są przez nasze rozumienie sensu metafory. Zdaniem Beardsleya części składowe metafory określa wyłącznie struktura gramatyczna wyrażenia metaforycznego. W omawianej tu metaforze mamy dwa elementy składowe: rzeczownik „fale” i modyfikator „jadące (konno)”; do ich identyfikacji nie są nam potrzebne żadne wcześniejsze informacje. Z pozoru propozycja Beardsleya jest bardzo pociągająca, dostarcza nam bowiem sprawnego narzędzia do zanalizowania tej metafory. Lecz prawdziwym jej sprawdzianem będzie faza następną, w której okaże się, czy przyjęcie tylko tych dwóch składników może służyć jako punkt wyjścia do pełnej interpretacji metafory (ponieważ analiza ta nie umożliwi nam wprowadzenia składnika, który obejmowałby słowo „koń” bądź jego cechy).

Black (1977) wprowadził do dyskusji o składnikach metafory dwie pary terminów: „ognisko i rama [*focus and frame*]” oraz „przedmiot główny i pomocniczy [*principal and subsidiary subject*]”. Próba zrozumienia, do czego te dwa zestawy terminów, a szczególnie drugi, powinny się odnosić, najeżona będzie trudnościami. Tymczasem wyjaśnienie pojęć stojących u podstaw tych terminów może mieć zasadnicze znaczenie dla teorii metafory. Mimo bowiem, że Black nie mówi tego w swojej pracy wyraźnie, w istocie pierwszego z tych rozróżnień dokonuje on między dwiema grupami składników metafory, co może zadecydować o wyborze którejś z dwóch odmiennych procedur jej interpretowania.

Sposób, w jaki Black używa terminów „ognisko [*focus*]” i „rama [*frame*]”, jest jasny: w naszej metaforze „jadące (konno)” to ognisko, „fale” zaś to rama. Lecz definicja tych terminów jest w znacznej mierze zwodnicza. Jak wykazał Margalith (1970), Black oscyluje między semantyczną i pragmatyczną definicją ogniska. Z jednej strony o ognisku mówi on jako o nieliteralnym bądź metaforycznym składniku metafory — różnym od ramy mającej sens dosłowny (Black 1977: 87), z drugiej zaś powiada:

Chociaż całe zdanie traktujemy jako (dobry) przykład metafory, uwaga nasza szybko koncentruje się na tym pojedynczym słowie (Black 1977: 86).

Wartość tego ostatniego stwierdzenia dla identyfikacji ogniska jest bardzo problematyczna, ponieważ nie ma żadnej gwarancji na to, by w danej metaforze miało zachodzić jakieś zogniskowanie uwagi. Co więcej, jeśli zogniskowanie takie zachodzi, nie ma gwarancji, by miało być ono równocześnie ogniskiem semantycznym. Z drugiej strony definicja semantyczna jest myląca, ponieważ zakłada, że jedynie ognisko

jest wyrażeniem nieliteralnym, tzn. że tylko w nim zaszła przemiana metaforyczna (zob. też niżej).

Sposób na uratowanie owego ważnego Blackowskiego rozróżnienia podsunął Margalith (1970). W ślad za Margalithem ognisko określić możemy jako dający się wyeliminować składnik metafory:

W metaforycznym (nieliteralnym) wyrażeniu $R_z(W_{z'})$, $W_{z'}$ jest ogniskiem, jeśli możliwe jest zastąpienie $W_{z'}$ przez W_z , tak że $R_z(W_z)$ jest wyrażeniem dosłownym i wykazuje „podobieństwo znaczeniowe” do $R_z(W_{z'})$.

Dla potrzeb niniejszej dyskusji ustalmy, że dwa wyrażenia $P(a)$ i $P(b)$ wykazują podobieństwo znaczeniowe, jeśli argumenty (a) i (b) mają identyczne przedmioty odniesienia, zaś predykaty P i R przecinają się znaczeniowo. Definicja „przecinania się znaczeń” będzie się oczywiście zmieniać w zależności od teorii semantycznej. Wymaga ona jednak istnienia przynajmniej jednego składnika znaczeniowego (bądź cechy, predykatu niższego rzędu, ograniczenia zastosowania, itd.), wspólnego dla P i R ⁶.

⁶ Ta definicja „podobieństwa znaczeniowego” jest całkowicie arbitralna i nie wydaje się prawdopodobne, by mogła mieć jakieś zastosowanie w którejkolwiek z teorii semantycznych. Dla przykładu, według tej definicji zdania: „Róża usiadła” i „Róża wstała” określono by jako podobne znaczeniowo, gdyż przecinają się co najmniej w obrębie jednej cechy, a mianowicie: zmiana pozycji ciała. Bardziej ogólną definicję ogniska można by sformułować w terminach warunków prawdziwościowych — mniej więcej tak:

W wyrażeniu metaforycznym $R_z(W_{z'})$ $W_{z'}$ jest ogniskiem, jeśli możliwe jest zastąpienie $W_{z'}$ przez W_z , tak że $R_z(W_z)$ jest wyrażeniem dosłownym, zaś $R_z(W_{z'})$ pociąga za sobą w sposób konieczny [entails] $R_z(W_z)$. (Podobną definicję można również podstawić w miejsce definicji „przedmiotu pomocniczego” bądź „nośnika”.) W metaforze (I) „topielice jadące konno na falach” podstawienie „unoszące się” zamiast „jadące konno” daje w rezultacie (II) „topielice unoszące się na falach”, co musi być prawdziwe, jeśli zdanie (I) (interpretowane w swym kontekście) jest prawdziwe; natomiast podstawienie np. „koni” w miejsce „fal” daje (III) „topielice jadące na koniach”, co może być fałszywe w sytuacji, gdy (I) jest prawdziwe. Stąd „jazdę konną”, a nie „fale” określimy jako będącą ogniskiem analizowanej metafory.

Ta ogólna definicja ma tę zaletę, że można ją stosować równie dobrze do wszelkich typów metafor, także do tych, w których ognisko jest rzeczownikiem (np. deskrypcją określoną). Definicja „podobieństwa znaczeniowego” może być zastosowana tylko w tych przypadkach, gdy deskrypcje określone traktujemy jako wyrażenia predykatywno-argumentowe (jak np. u van Dijka 1975).

Jednakże dla potrzeb niniejszych wstępnych rozważań definicja „podobieństwa znaczeniowego” ma ten atut, że nie wspomina o interpretacji wyrażenia metaforycznego jako całości, podczas gdy definicja odwołująca się do implikacji [entailment] uzależniona jest w sposób zasadniczy od wyłożenia warunków prawdziwościowych dla wyrażen metaforycznych, mianowicie od warunków dla interpretacji takich wyrażen (ponieważ metaforze można przypisać walor prawdziwości jedynie przy odpowiedniej interpretacji).

W świetle tych definicji w metaforze (I) „jadące konno na falach” ogniskiem jest „jadące konno”. Jeśli w miejsce wyrażenia „jadące konno” podstawimy np. „unoszące się”, otrzymamy (II) „unoszące się na falach”, co jest wyrażeniem dosłownym. Wyrażenie (II) wykazuje ponadto „podobieństwo znaczeniowe” do (I), ponieważ argumenty („fale”) są identyczne w (I) i (II), a predykaty „jadące” i „unoszące się” łączy wspólna cecha — posuwanie się w przestrzeni (a także parę innych cech, co można sprawdzić w tabeli 1). Jeśli natomiast w miejsce „fal” pod-

Tabela 1

„fale” — ożywiony + ciecz	„koń” + ożywiony — ciecz	„jazda konna” () + ożywiony	„unoszenie się” () — ożywiony
posuwanie się za pomocą ruchów wznoszących się i opadających nieśmiertelny	posuwanie się za pomocą ruchów wznoszących się śmiertelny	posuwanie się (w przestrzeni) na wierzchu czegoś (konia)	posuwanie się (w przestrzeni) częściowo na wierzchu czegoś (wody)
błękitny słony brak emocji	jada paszę ma pewne uczucia i inteligencję	możliwość reakcji uczuciowej wobec obiektu, na którym się jedzie (konno)	brak reakcji uczuciowej
burzliwy bądź spokojny	dziki bądź posłuszny szlachetne zwierzę	czynność ludzi szlachetnie urodzonych	
siła	siła	moc i panowanie	

stawimy np. „konia”, otrzymamy wyrażenie (III) „jadące na koniach”, które nie wykazuje „podobieństwa znaczeniowego” do (I), ponieważ argumenty w (I) i (III) nie mają tych samych przedmiotów odniesienia (jeśli zamiast „fal” podstawimy ich synonim bądź argument o identycznym odniesieniu, rezultat tego podstawienia — np. jadące konno na spienionych bałwanach — nie spełni wymogu, że $R(W)$ powinno być wyrażeniem dosłownym).

Znaczenie drugiej pary terminów Blacka: „przedmiot główny” i „przedmiot pomocniczy” jest jeszcze mniej jasne. Przystępując do szczegółowej analizy, Black, jak wielu innych badaczy metafory, używa jako przykładów jedynie metafor rzeczownikowych (metafor składających się z dwóch rzeczowników i łącznika). Stwarza to wrażenie, że „przedmiot główny” i „przedmiot pomocniczy” są terminami dodatkowymi, dublującymi odpowiednio „ognisko” i „ramę”, ponieważ w zda-

niu „człowiek jest wilkiem” „wilk” to zarówno ognisko, jak i przedmiot pomocniczy. Formalne definicje podawane przez Blacka (1977: 100, przyp. 28) niewiele wyjaśniają. Przedmiot główny G określono jako „w przybliżeniu to, czego zdanie *r z e c z y w i ś c i e* dotyczy”. Jest to istotnie przybliżone, lecz jeszcze zrozumiałe⁷, czego nie można powiedzieć o następującej definicji: „przedmiot pomocniczy P to to, o czym jest $R(W)$ czytana literalnie”. Zdanie to w takiej formie nie ma sensu, gdyż cała sprawa polega na tym, że metafory nie można odczytywać dosłownie, a zatem „odczytana literalnie” $R(W)$ nie mówi o niczym. Jediną drogę wyjścia stanowi zdefiniowanie przedmiotu pomocniczego jako „czegoś”, co jest wynikiem dosłownej modyfikacji pod wpływem ogniska. Lub dokładniej, w wyrażeniu metaforycznym $R(W)$ przedmiot pomocniczy określimy jako ramę $R_z(\)$, w której pojawienie się W_z daje w rezultacie wyrażenie dosłowne $R_z(W_z)$, takie, że nie wykazuje ono podobieństwa znaczeniowego do $R_z(W_z)$.

Zgodnie z tymi definicjami w metaforze „jadące konno na falach” „fale” to przedmiot główny (zob. też przyp. 7), przedmiot zaś pomocniczy to „konie”, ponieważ wystąpienie ogniska „jadące konno” w ramie () „na koniach” da w rezultacie wyrażenie dosłowne „jadące na koniach”, które jak widzimy, nie jest podobne znaczeniowo do wyrażenia metaforycznego według podanej wyżej definicji podobieństwa znaczeń. Choć Black niczego podobnego nie proponuje, zgodziłby się chyba z tą analizą, ponieważ daje ona jedyną możliwość przekładu terminów T i N , które Black pragnie zachować, na terminologię jego własnego systemu⁸.

⁷ W rzeczywistości termin „przedmiot główny [*principal subject*]” jest istotnie redundantny, ponieważ zawsze będzie tożsamy z ramą (bądź częścią ramy). Rozumiana dosłownie definicja przedmiotu głównego jest myląca, ponieważ określenie „to, o czym faktycznie mówi metafora” stanowi formułę ujmującą znaczenie metafory, a nie znaczenie jednego z jej składników. Już Richards przestrzegał nas przed myleniem tenoru ze znaczeniem metafory. Lecz Black, posługując się tą definicją, miał prawdopodobnie na myśli coś innego. W metaforach typu przedmiot—modyfikator, np. „człowiek jest wilkiem” lub „morze ryczy” przedmioty główne „człowiek” i „morze” można opisać jako „to, o czym mówi metafora”, co znaczy po prostu, że metafora mówi coś o morzu, a mianowicie, że ono ryczy. Innymi słowy, przedmiotem głównym jest to, co ognisko modyfikuje, lub ogólniej (by objąć także metafory typu orzeczenie—dopełnienie [*verb—object*], jak przez nas analizowana), to, z czym ognisko występuje, a mianowicie z ramą.

⁸ W metaforach łącznikowo-rzeczownikowych [*copula-nominal metaphors*] („człowiek jest wilkiem”) przedmiot pomocniczy zawsze będzie również ogniskiem. Tłumaczy się to tym, że przedmiot pomocniczy wskazuje zwykle na domyślny rzeczownik [*constructed noun*] (bądź przedmiot), który wchodzi w interakcję z rzeczownikiem występującym *explicite* w metaforze. W wypadku metafor rzeczownikowych nie zachodzi potrzeba takiego domyślenia się, ponieważ oba rzeczowniki (bądź przedmioty) są wymienione (człowiek przyrównany jest do wilka). Proponowana definicja przedmiotu pomocniczego będzie miała zastosowanie również wobec tego typu metafor, z tym że w takich wypadkach w wyniku podstawienia uzyskamy zdanie dosłowne tautologiczne: wilk jest wilkiem.

1.3. Interpretacja metafory

Omówione wyżej różne koncepcje analizy metafory i jej rozbioru na części składowe wskazywały na cztery słowa, które mogą być istotne w procesie interpretacji zwrotu „jadące (konno) na falach”, a mianowicie: fale, jadące (konno), koń, unoszące się.

Choć teorie semantyczne badaczy literatury są bardzo wątle, można posłużyć się nimi do sporządzenia listy przybliżonych cech semantycznych (bądź komponentów znaczeniowych) dla każdego słowa. Lista ta niekoniernie musi odpowiadać słownikowej definicji danego słowa, przekazuje ona raczej „system nasuwających się powszechnie skojarzeń [*common-places*]”, które łączy z nim dana grupa mówiących (Black), bądź jego „konotacje” (Beardsley) lub „wartość emotywną” (Richards). Ta intuicyjna lista wyglądałaby mniej więcej tak, jak w tabeli 1.

Na podstawie tej listy cech dokonana zostanie ostateczna interpretacja metafory. Wedle Blacka (1977: 99) „metafora selekcjonuje, uwy-pukla i organizuje” cechy, które znalazły się na tej liście. Trzeba zdecydować, które cechy zostają zatarte (np. określenia: „błękitny”, „słony”, „jedzący paszę” są prawdopodobnie nieważne), które zaś zostały przeniesione z jednego słowa na drugie i jaki powstał przy tym sens. Takie postępowanie interpretacyjne uwarunkowane jest decyzją podjętą w fazie poprzedniej. Owa faza, w której określone zostały części składowe metafory, przesądza o tym, między jakimi kolumnami tabeli 1 zachodzić będzie proces przeniesienia cech. Powstały w związku z tym cztery możliwości: przeniesienie cech (bądź komponentów znaczeniowych) następuje:

- 1) między „jadące (konno)” i „unoszące się” (u Blacka — ognisko),
- 2) między „fale” i „koń” (u Blacka — przedmiot główny i pomocniczy),
- 3) między „fale” i „jadące (konno)” (u Beardsleya — rzeczownik i modyfikator),
- 4) między „unoszące się na falach” i „jadące na koniu” (u Richardsa — tenor *T* i nośnik *N*).

Wybór możliwości 1 zakłada, że wyrazem nieliteralnym jest w metaforze wyraz będący ogniskiem „jadące (konno)” i że jedynym pożądanym odczytaniem jest odczytanie sensu tego słowa, żadna zmiana nie zajdzie zaś w sensie słowa „fale”. Teoria substytucji, którą Black krytykuje, głosiłaby, że sens słowa „jadące (konno)” jest w kontekście tej metafory identyczny z sensem słowa „unoszące się”. Teoria interakcyjna, którą wysuwa on jako alternatywę, uznałaby, że powstaje to na drodze swego rodzaju wzajemnego oddziaływania komponentów znaczeniowych słów „jadące (konno)” i „unoszące się”. Interpretacja oparta wyłącznie na tym wyborze zakłada w każdym razie, że rozumiejąc tę metaforę, nie myślimy zupełnie o koniu.

Wybór możliwości 2) zakłada, że metafora wiąże się z podwójną

percepcją pojęcia „fali” i „konja”. Poprzez ten proces w metaforze może nastąpić zmiana znaczenia słowa „fale”, tak że zyskałoby ono pewne cechy konia. Określenie tej metafory jako metafory „animacyjnej” związane jest z wyborem tej możliwości.

Wybór możliwości 3) nie różni się zbyt od 1). I ona zakłada również, że słowo „jadące (konno)” nie ma tu znaczenia dosłownego. Wszelka próba zastosowania go (jeśli w ogóle ma ona sens) musi w końcu doprowadzić do porównania między komponentem znaczeniowym „jadące (konno)” i komponentami znaczeniowymi podobnymi do tych, które zgrupowano w tabeli 1 pod słowem „unoszące się”.

Wydaje się, że możliwość 4) nie może wnieść więcej informacji, niż to wynika z połączenia wniosków z 1) i 2). Zakłada ona, że niezbędne jest zarówno skonstruowanie pojęcia współoddziałującego ze słowem „fale” (2), jak i odczytanie sensu słowa „jadące (konno)” (1), oraz że pełne znaczenie analizowanej metafory będzie stanowiło połączenie informacji dostarczonych przez obie te procedury równocześnie. To właśnie czyni doświadczony odbiorca metafory przy interpretacji większości (choć nie wszystkich) metafor poetyckich.

Najbardziej znaczącym wnioskiem, jaki daje się wysnuć z analizy teorii metafory w badaniach literackich jest zatem rozróżnienie między 1) i 2) jako dwiema odrębnymi procedurami występującymi przy interpretacji metafory⁹. Procedurę leżącą u podstaw typu 1) nazywać będę *interpretacją ogniskową* [*focus interpretation*]. Procedurę związaną z typem 2), który mówiąc terminami Blacka, wymaga rekonstrukcji przedmiotu pomocniczego, nazwę *interpretacją nośnikową* [*vehicle interpretation*]; termin ten jest prawdopodobnie zgodny z intencją Blacka, jako że zachowuje pierwotne rozróżnienie Richardsa.

Dwie procedury interpretacyjne

2.1. Interpretacja ogniskowa i interpretacja nośnikowa

Przyjrzyjmy się dokładniej tym dwom procesom. Dla ułatwienia powtarzam definicje ogniska i nośnika¹⁰:

Jeśli wyrażenie metaforyczne przedstawimy jako $R_2(W_2)$ to:

⁹ Różnica między (1) i (2) polega zasadniczo na tym, co Mooij (1975) opisuje szczegółowo jako konflikt między monistycznym (1) i dualistycznym (2) podejściem do metafory. Mooij usiłuje ponadto dostarczyć argumentów na rzecz podejścia dualistycznego, lecz we wnioskach końcowych stwierdza, że być może zagadnienia tego nie da się wyraźnie rozwiązać. Twierdzę, że rozwiązania nie stanowi tutaj wybór między dwoma wspomnianymi podejściami, lecz raczej uświadomienie sobie, że oba z nich przedstawiają sobą procedury rozumienia oraz że normalnie oba dają się zastosować do każdej metafory, choć (jak wykażemy w rozdziale 2.2) ich względna przewaga może ulegać zmianie.

¹⁰ Obecne omówienie ograniczy się do metafor, z którymi łączy się pogwałcenie ograniczeń selekcyjnych (lub do wyrażen „rodzajowo niepoprawnych”). Inny typ metafor, znany jako „metafory—zastąpienia [*replacement metaphors*]” (Brook-

I) W_z jest ogniskiem, jeśli możliwe jest zastąpienie W_z przez W_z , tak że $R_z(W_z)$ jest wyrażeniem dosłownym i wykazuje podobieństwo znaczeniowe do $R_z(W_z)$.

II) Nośnikiem jest rama $R_z()$, w której pojawienie się W_z daje w rezultacie wyrażenie dosłowne $R_z(W_z)$, przy czym $R_z(W_z)$ nie wykazuje podobieństwa znaczeniowego do $R_z(W_z)$.

Aby ponownie zilustrować zastosowanie tych definicji przy ustalaniu ogniska i nośnika danej metafory, rozważmy następującą słynną metaforę:

The yellow fog that rubs its back upon the window panes
[Złota mgła, co ociera się grzbietem o szyby]¹¹

W metaforze tej ogniskiem jest „ociera się grzbietem”, ponieważ możemy podstawić za nie inne wyrażenie, np. „dotyka”, „klębi się”, „podchodzi”, uzyskując wyrażenie dosłowne, np. „Złota mgła, co dotyka szyby”. To dosłowne wyrażenie wykazuje — zgodnie z wyżej podaną definicją — przybliżone podobieństwo znaczeniowe do wyrażenia metaforycznego, gdyż jego predykat przecina się znaczeniowo z predykatem wyrażenia metaforycznego (choć nie jest ono oczywiście identyczne znaczeniowo z wyrażeniem metaforycznym i samo w sobie nie może być uważane za pełne odczytanie metafory).

Nośnikiem w tej metaforze jest kot (lub jakieś inne zwierzę, które kojarzy się z ruchem ocierania grzbietu o przedmioty). Odtworzony sens tego nośnika wynika z podanej wyżej definicji nośnika, ponieważ jeśli wstawimy „ociera się grzbietem” w ramę „kot, co”(), otrzymamy wyrażenie dosłowne „kot, co ociera się grzbietem o szyby”, które nie jest jednak podobne znaczeniowo do metafory wyjściowej, gdyż mówi nie o mgle, lecz o kocie.

-Rose 1958: rozdz. 1) bądź „symbole” (Hendricks 1969) obejmuje wyrażenia, które mają sens dosłowny (są „rodzajowo poprawne”), lecz w kontekście, w jakim zostały użyte, nie ten sens jest zamierzony. Tak więc dosłowne zdanie „dwór królewski udaje się na polowanie” może być użyte metaforycznie do opisanja lwów czających się na swoje ofiary. Lub jak w przykładzie van Dijka (1975), w zdaniu „Piotr wolał zerwać jeden z miejscowych kwiatów” wyrażenie „miejscowe kwiaty” może oznaczać miejscowe dziewczęta. Proponowana tu definicja nośnika w formie, w jakiej tu została podana, nie ma zastosowania do tych przypadków. W takich metaforach sytuacja jest odwrotna od opisanej wyżej: wyrażenia „dwór królewski” i „miejscowe kwiaty” funkcjonują jako to, co opisałam jako „nośnik”. A zatem w tych przypadkach nośnik jest dany, a interpretacja polega na skonstruowaniu „tenoru” (w przybliżeniu dosłownego tematu wypowiedzi). Okazuje się więc, że tak jak i w metaforach łącznikowo-rzeczownikowych, o których wspomniałam w przypisie 8, w metaforach „symbolach” ognisko i nośnik dane są przez to samo wyrażenie (choć w metaforach łącznikowo-rzeczownikowych dany jest również tenor). Niewykluczone, że możliwa jest bardziej ogólna definicja nośnika, która objęłaby także owe przypadki „symbolu”, lecz jej omówienie przekracza ramy tego artykułu.

¹¹ Eliot, *op. cit.*, s. 43.

Zidentyfikowanie ogniska i nośnika stwarza podstawę do interpretacji metafory. Dwie stosowane przy tym procedury różnią się w sposób dość zasadniczy. Interpretacja ogniskowa przypisuje pewien sens wyrażeniu ogniskowemu, co sprowadza się do wyboru tych cech związanych z ogniskiem, które mają zastosowanie w danym kontekście. Tak więc spośród cech ocierania się grzbietem, z kontekstem metafory Eliota zgadzają się takie cechy, jak bycie w kontakcie fizycznym oraz znajdowanie się w ruchu, one też mogą być więc wybrane. Procedura ta pozwala w przybliżeniu zrozumieć, o co chodzi w danej metaforze bądź jak rzeczywiście wygląda opisywana sytuacja (mgła kłębiąca się przed oknami) i jak wiąże się ona z szerszym kontekstem metafory. Jednak gdyby ten poziom zrozumienia, tj. uświadomienie sobie, o czym mówi dana metafora, miał wyczerpywać jej pełne znaczenie, posługiwanie się metaforą nie miałoby większego sensu, ponieważ ową część treści metafory można wyrazić dosłownie¹². Nadal pozostaje do wyjaśnienia „obrazowy” aspekt metafory, który można uchwycić przez interpretację nośnikową. Jej odzwierciedleniem są tak częste w nauce o literaturze stwierdzenia interpretacyjne dotyczące porównywania bądź zestawienia w metaforze dwu pojęć. Interpretacja nośnikowa nie musi nośnikowi przypisywać odczytania (ponieważ z chwilą, gdy nośnik zostaje wyinterpretowany, jego odczytanie jest znane). Wiąże się ona raczej z ustanowieniem związku między dwoma wchodzącymi w grę pojęciami, w rozważanej metaforze — „mgłą” i „kotem”. Ponieważ w metaforze tej oba pojęcia są konkretne, obraz jest bogaty w wybrane elementy wizualne — możemy sobie wyobrazić pływaka i pływającą mgłę, jedno i drugie w ruchu. Może zachodzić podobieństwo między kędzierzowatością kociego futra i konsystencją mgły. Mgła może zostać skojarzona z czymś ciepłym czy nawet przyjaznym, ta mgła ma w sobie coś zmysłowego, co wiąże się z atmosferą wiersza. Możliwych jest kilka innych sposobów ujęcia związku kota z mgłą. Zasadnicza sprawa polega na tym, że choć częściowe zrozumienie tego, o czym metafora mówi, możliwe jest na podstawie interpretacji ogniskowej, pełne zrozumienie metafory sprawia, że zachodzi owo podwójne postrzeganie kota i mgły — co stanowi procedurę interpretacji nośnikowej.

Rozpatrzmy teraz funkcjonowanie tych dwóch procedur na przykładzie metafory bardziej zagadkowej i trudniej poddającej się analizie. Idzie tu o utworzoną przez Cummingsa (*Selected Poems*, s. 18) metaforę „jasnowłósy brak”:

¹² Głównie ta kwestia kryje się w ostrzeżeniu Richardsa (1936) przed utożsamianiem tenoru ze znaczeniem metafory oraz w argumentach Blacka (1962) przeciwko teorii substytucyjnej. Argumenty przeciw hipotezie, że znaczenie metafory jest całkowicie przetłumaczalne na wyrażenia dosłowne, przedstawia także Barfield (1960).

I mean that the blond absence of any program / except last and always and first to live / makes unimportant what I and you believe.

[Myślę, że jasnowłosy brak wszelkiego programu / z wyjątkiem w końcu, zawsze i przede wszystkim tego, by żyć, / czyni nieważnym wszystko, w co wierzymy.]

Ogniskiem jest tu przymiotnik „jasnowłosy” (jego zastąpienie da w rezultacie interpretację dosłowną, podobną znaczeniowo do wyrażenia metaforycznego, np. „zupełny brak”). Interpretacja ogniskowa musi więc odczytać metaforę poprzez ten przymiotnik. Metafora ta, jak można się było spodziewać po Cummingsie, jest dość wieloznaczna. Przedstawiłam ją w sposób nieformalny kilku rozmówcom (różniącym się stopniem doświadczenia w odbiorze poezji) i uzyskałam następujące możliwe odczytania oparte na interpretacji ogniskowej. Dla mnie i kilku moich informatorów metafora ta może w przybliżeniu oznaczać:

a) zupełny, kuszący, cudowny brak jakiegokolwiek programu (nieposiadanie programu jest sytuacją pożądaną).

Inny rozmówca uważał, że metafora ta oznacza coś w rodzaju:

b) braku nieokreślonego, nie odznaczającego się żadnymi cechami (brak jest „bezbarwny”, nie ma żadnych szczególnych rysów).

Trzeci rozmówca wysunął oryginalną myśl, że analizowana metafora oznacza:

c) będący czymś nowym brak wszelkiego programu.

Inna możliwość, na którą nie natrafiłam, lecz którą, jak myślę, można przypisać tej metaforze w odpowiednim kontekście, ma charakter „metafizyczny” (religijny, medytacyjny, itd.):

d) czysto duchowy, bezcielesny brak wszelkiego programu (tworzenie programu należy do obszaru materialnego, należy zatem wyjść poza jego granice).

Metafora ta jest wieloznaczna, gdyż przymiotnik „jasnowłosy” jest w kulturze zachodniej bardzo „bogatą” jednostką leksykalną, tzn. przypisuje mu się wiele komponentów znaczeniowych, nie zawsze ze sobą zgodnych (zob. tabelę 2; komponenty powyżej linii przerywanej mają

Tabela 2

zółtawy	jasnowłosy stan nosiciel — człowiek kolor kolor włosów	nie nacechowany (bez koloru, bezbarwny)
niewinny, czysty (wszystkie anioły i wróżki są jasnowłose) młody (dla niektórych jasny kolor włosów kojarzy się z dziećmi)	+ ocena (1. piękny kolor włosów, 2. jasny kontra ciemny, jak dobry kontra zły)	uwodzicielski, kuszący (jasnowłose kobiety są uwodzicielskie)

wyższy stopień odpowiedniości, poniżej tej linii znajdują się komponenty czy też konotacje „implikowane”).

Stosując wobec tej metafory (we wszystkich wspomnianych odczytaniach) procedurę właściwą interpretacji ogniskowej, pomija się (bądź znosi) komponenty znajdujące się ponad linią: „nosiciel—człowiek”, „kolor” i „kolor włosów”, ponieważ komponenty te nie są w zgodzie z kontekstem „jasnowłosa” w danej metaforze: rzeczownik „brak” będący abstraktem nie może mieć właściwości koloru ani właściwości istot ludzkich. Różne odczytania tej metafory stanowią zatem rezultat wyboru różnych jednostek z listy komponentów znaczeniowych. Informator, który wybrał wariant b), wyjaśnił, że w jego odczuciu „jasnowłosa” oznacza brak zabarwienia, bezbarwność, tzn. wybrał on jedynie ten komponent znaczenia „jasnowłosa”. Interpretacja a) oparta jest na komponentach „+ocena” i „kuszący”. Odczytanie d) zachodzi wskutek wyboru komponentów „+ocena” i „niewinny, czysty”. Informator, który zaproponował odczytanie c), posiada bardzo dużą „kompetencję w zakresie języka poetyckiego”; swój wybór uzasadnił tym, że w poezji rosyjskiej jasnowłosa często jest synonimem młodego bohatera.

Wybór między a)—d) daje czytelnikowi podstawowe zrozumienie tego, co jest w tym wypadku orzekane. Dalszej analizy wymaga jednak obraz wywoływany przez metaforę. W świetle wyżej wymienionych definicji nośnikiem jest tu osoba (ponieważ „osoba jasnowłosa” jest wyrażeniem dosłownym, nie związanym znaczeniowo z „jasnowłosym brakiem”). Rozmówcy mogą się różnić stopniem dalszego wyszczególniania cech, które przypisują tej osobie. Lecz z wyjątkiem jednego wszyscy, którym przedstawiłam tę metaforę, napomykali na różne sposoby o fakcie, że w metaforze tej „brak wszelkiego programu” jest personifikowany. Większość z nich zauważyła — co więcej — porównanie między brakiem wszelkiego programu i kobietą.

Szczegółowy opis nośnika wiąże się z cechami, które wybrano na etapie interpretacji ogniskowej: ci, którzy wybrali odczytanie według wersji a), dostrzegli porównanie do jasnowłosej i uwodzicielskiej kobiety; informator, który wybrał c), wysunął porównanie do młodego chłopca, podczas gdy informator wybierający b) całkowicie pominął nośnikową interpretację metafory i był zdumiony, gdy dowiedział się, że wchodzi tu w grę porównanie (choć chętnie je zaakceptował). Jest to w zgodzie z faktem, że na etapie interpretacji nośnikowej informator ten w słowie „jasnowłosa” skoncentrował się na cesze koloru (nie nacechowany, pozbawiony barwy), a nie na cechach związanych z ludźmi, którzy są jasnowłosi.

Znacznie trudniej niż interpretację ogniskową jest wytłumaczyć, co konkretnie zachodzi w procesie podwójnej percepcji dwu pojęć (zwłaszcza że różni się on od dokładniej zbadanego procesu interpretacji wyrażeń dosłownych). Należy też zauważyć, że w różnych metaforach

proces ten może przebiegać odmiennie. Widzieliśmy np., że w metaforze Eliota dwa wchodzące w grę pojęcia były konkretne i stąd właściwości wizualne odgrywały ważną rolę w analizie metafory. U Cummingsa zaś nie ma wizualnego kanału porównawczego, ponieważ jego metafora zasadza się na pojęciu oderwanym. Choć personifikacja pojęć abstrakcyjnych jest częstym zjawiskiem w alegorii, Cummings odchodzi od alegorii, wybierając rzeczownik abstrakcyjny, który oznacza nicosć, dlatego też faktycznie żadna interpretacja alegoryczna nie jest możliwa. Interakcja, która tu zachodzi, ma zatem charakter bardziej pojęciowy (czy też abstrakcyjny) niż wizualny. Z analizy tej interakcji może wypływać kilka twierdzeń interpretacyjnych, np.:

a) Elementy abstrakcyjne są obdarzone życiem, w świecie Cummingsa są one osobami działającymi.

b) W przeciwieństwie do Parmenidesa Cummings sądzi, że brak/nieobecność nie tylko istnieje, lecz także kryje w sobie moc.

c) W gruncie rzeczy nie ma różnicy między istnieniem a nieistnieniem, brak/nieobecność mogą być trybem istnienia równie pociągającym i żywym co jasnowłosa kobieta.

Stwierdzenia te nie wyczerpują wszystkich możliwości, jakie przedstawia sobą interakcja zachodząca w tej metaforze. Ci, którym z tą metaforą żywo wiąże się obraz kobiety, mogą dodać, że metafora w domyśle stwierdza coś na temat kobiet, np. że dążą do tego, by żyć terazniejszością i mają większy kontakt z pierwotnymi instynktami żywymi. W każdym razie metafory takie, jak „jasnowłosa brak” wskazują, że stopień uszczegółowienia przypisywany nośnikowi może być różny. W metaforach tradycyjnie opisywanych jako „animizacja”, „personifikacja” czy też „urzeczowienie” pojęć abstrakcyjnych nośnik można jedynie tłumaczyć jako oznaczający nieokreśloną osobę lub przedmiot i na podstawie takiego nie uszczegółowionego nośnika metaforze takiej da się przypisać pewną ogólnikową interpretację nośnikową (jak w powyższych twierdzeniach a)—c)). Dokładniejsze uszczegółowienie nośnika (jak „jasnowłosa kobieta” zamiast „jasnowłosa osoba”) mogą różnić się w zależności od mówiącego i niekoniecznie są możliwe dla wszystkich metafor¹³.

¹³ Stopień sprecyzowania nośnika zależy też naturalnie od informacji dostarczanych przez ognisko. Tak więc w metaforze „Zapomnienie rozsnuwa wokół nas pajęczę sieci” ognisko „rozsnuwa pojęcze sieci” narzuca szczegółowy nośnik — pająka; określenie tej metafory jako jedynie będącej „animizacją” zapomnienia jest chybione. Odnosi się to nie tylko do metafor, w których występują pojęcia abstrakcyjne. Zarówno w „słońce śmieje się” (np. Donne, *Nokturn na dzień świętej Łucji*), jak i w „słońce pije ze mną herbatę” (przeniesione z Majakowskiego) mamy do czynienia z personifikacją słońca. Jednakże podczas gdy w pierwszym przypadku nośnika — osoby — nie da się dokładniej określić, to w drugim ognisko może nasunąć dalsze uszczegółowienie tej osoby jako osoby dorosłej (być może mężczyzny), osoby przyjaznej, członka tej samej klasy społecznej co mówiący, itd.

2.2. Udział procedur interpretacyjnych w rozumieniu metafor (świadcstwo badaczy literatury)

Pełne zrozumienie metafory poetyckiej jest zazwyczaj wynikiem zastosowania interpretacji zarówno ogniskowej, jak i nośnikowej (tak było np. w przypadku wszystkich omawianych dotychczas metafor). Jednakże w rozumieniu danej metafory może zachodzić względna przewaga którejś z tych dwu procedur. Z jednej strony różne osoby mówiące mogą dawać przewagę jednej z procedur, pomijając drugą. Doświadczeni czytelnicy poezji zazwyczaj dają przewagę interpretacji nośnikowej, podczas gdy czytelnicy niedoświadczeni często pomijają ten aspekt metafory i próbują „dosłownego podstawienia”, czyli interpretacji ogniskowej. Tak było w przypadku informatora, który w omawianym wyżej „jasnowłosym braku” przeoczył personifikację. Z drugiej strony metafory mogą różnić się w sposób inherentny. W metaforach martwych (jak „żelazna wola” i „ryczące morze”) nośnik stracił swą żywotność i — co za tym idzie — interpretacja nośnikowa nie ma tu zastosowania. Natomiast w niektórych twórczych i nowatorskich metaforach poetyckich interpretacja ogniskowa może być mniej trafna bądź nawet niemożliwa. Tak np. w „wymancypowanym wieczorze” Cummingsa żaden lub prawie żaden z komponentów znaczeniowych związanych ze słowem „wymancypowany” (ognisko) nie może wystąpić w kontekście „wieczoru”. Interpretacja ogniskowa jest zatem praktycznie niemożliwa, choć metaforę nadal można odczytywać przy zastosowaniu interpretacji nośnikowej.

Najlepszym sposobem zobrazowania względnej przewagi którejś z dwu procedur w interpretacji danej metafory jest ponowne rozważenie rzeczywistych sądów interpretacyjnych proponowanych dla metafor. Rozważymy niżej analizę metafor dokonaną przez Leecha (1969). Analiza ta posłuży jednocześnie jako kolejny przykład, ukazujący, jak dwa omówione procesy rzeczywiście funkcjonują u podłoża intuicyjnego rozumienia metafory.

a) *But ye lovers, that bathen in gladnesse*

[A wy, w miłosnym weselu skąpani ¹⁴

Dosłownie: A wy, kochankowie, skąpani w radości]

b) *Sometime walking, not unseen / By hedge-row elms, on hillocks green,
/ Right against the eastern gate / Where the great sun begins his state* (Milton,
L'Allegro)

[Błądząc czasem, w pełnym blasku, / pośród przydrożnych wiązków, po zielonych pagórkach / Tuż przed wschodnią bramą, / Gdzie zaczyna się panowanie wielkiego słońca]

¹⁴ G. Chaucer, *Troilus i Criseyda*. Przełożył M. Słowczyński. Kraków 1978, s. 8.

Zgodnie z naszą terminologią w metaforze a) ogniskiem jest słowo „skąpani”, nośnikiem zaś „woda”. Interpretacja ogniskowa przypisuje zatem odczytanie słowu „skąpani”, interpretacja nośnikowa rozwija porównanie między wodą i weselem. Przekonamy się, że w tym przypadku analiza Leecha w zasadzie stanowi odbicie interpretacji ogniskowej, a wkład interpretacji nośnikowej do ostatecznego rozumienia metafory jest dość nikły:

Postawa kochanków względem wesela wyraża się tym, że całym sercem mu się oddają. Wesele staje się ich żywiołem — poza nim nic nie widzą. Ich zadowolenie jest proste, nieskomplikowane, nieskażone troską, podobnie jak u kogoś radującego się wodą — tym naturalnym darem bożym (Leech 1969: 155).

Znaczenie słowa „skąpani” w powyższym kontekście skupia się według interpretacji Leecha wokół dwu cech: pełni i prostoty. Idea pełności wyrażona jest w pierwszym zdaniu jego analizy, w którym kluczowe zwroty: „całym sercem”, „staje się ich żywiołem”, „poza tym nic nie widzą”, wyrażają ideę uczucia przeżywanego w całej pełni. Ta cecha pełni wywodzi się z konotacji związanej ze słowem „skąpani” oznaczającym całkowite (pełne) zanurzenie w wodzie. Procedura interpretacji ogniskowej pomija fizyczny aspekt tej konotacji i wybiera konotację pełni jako odpowiednią w kontekście tej metafory. W tym miejscu możemy przypomnieć inną słynną metaforę, która posługuje się konotacją pełni związaną z zanurzeniem w wodzie.

Steep'd me in poverty to my very lips

[Niechby mnie całkiem pogrążyło w nędzy]¹⁵

Czasowniki „pogrążyć” i „kąpać/skąpać” mają wspólną konotację zanurzenia w wodzie, lecz „kąpać” ma ponadto konotacje czystości i codziennej czynności, której brak czasownikowi „pogrążyć”. Konotacje te stanowią źródło cechy prostoty, która została podkreślona w drugim zdaniu analizy Leecha („Ich zadowolenie jest proste, nieskomplikowane”). Żadnej takiej właściwości nie można przypisać ognisku tej metafory zaczerpniętej z *Otella*.

Wybór cech pełni i prostoty spośród komponentów znaczeniowych „skąpać” odzwierciedla zastosowanie interpretacji ogniskowej w rozumieniu Leecha. O interpretacji nośnikowej, a dokładniej o bezpośrednim porównaniu między „wodą” i „weselem”, napomyka ostatnie zdanie analizy Leecha — zarówno woda, jak i wesele, są „naturalnym darem bożym”, lecz Leech nie rozwodzi się nad tym i jest rzeczą oczywistą, że w jego rozumieniu tej metafory interpretacja nośnikowa gra jedynie niewielką rolę.

¹⁵ W. Szekspir, *Otello*. Tragedia w pięciu aktach. W przekładzie J. Paszkowskiego. Opracował A. Tretiak. Kraków 1927, s. 107.

Choć zgadzam się z odczuciem Leecha dotyczącym tej metafory — a i w moim rozumieniu wzajemne oddziaływanie „wesela” i „wody” nie jest także czynnikiem dominującym — należy wspomnieć, że możliwe są różne sposoby wyłożenia sensu tej metafory. Interpretacja nośnikowa przeważa w dokonanej przez Richardsa (1939) analizie bardzo podobnej metafory z *Otella*, którą cytowałam wyżej:

W przypadku nędzy tenorem jest stan pozbawienia czegoś, wysuszenia, lecz nośnik — morze bądź kadź, w których Otello chce się pogrążyć, stanowi dla nas przykład nadmiaru (s. 105).

Widzimy, że w rozumieniu tej metafory przez Richardsa nośnik „woda” jest żywo obecny i badacz dokonuje bezpośredniego porównania kontrastownego między nędzą i wodą (morzem), co następnie wywiera wpływ na jego (metaforyczny) opis nędzy jako stanu wysuszenia.

Wróćmy teraz do dokonanej przez Leecha analizy Miltonowskiej metafory „wschodnia brama, gdzie zaczyna się panowanie wielkiego słońca”. Przekonamy się, że względna przewaga jednej z dwu procedur została tu odwrócona. W owej metaforze są dwa wyrażenia ogniskowe: „brama” oraz „gdzie zaczyna się panowanie” (w miejsce tych dwu wyrażeń podstawione zostanie zdanie dosłowne, które wykazuje pewne podobieństwo do znaczenia metafory). Nośnikiem jest „władca” bądź „król”; jego pojawienie się w kontekście owych dwu wyrażeń ogniskowych da w rezultacie zdanie dosłowne: „wschodnia brama, gdzie zaczyna się panowanie wielkiego króla”. W stwierdzeniach Leecha dotyczących tej metafory uwypuklony jest wynik interpretacji nośnikowej — mianowicie porównanie słońca do króla:

Występuje oczywiście podobieństwo między słońcem i królem: ku obu wznosimy oczy; i słońce, i król są potęgami mogącymi dawać i odbierać życie; są wspaniali i oślepiająco jaśni (słońce dosłownie, król w przenośni). Wschodnia strona nieba jest jak brama, ponieważ stanowi „wejście”, przez które słońce wstępuje na niebiosa (Leech 1969: 155).

Interpretacja wyrażeń ogniskowych (tego mianowicie, że „brama” użyta jest zamiast wschodniej strony nieba oraz że „zaczyna się panowanie wielkiego słońca” zastępuje wschód słońca) jest przez Leecha jedynie krótko wspomniana w ostatnim zdaniu jego wypowiedzi.

3. Interpretacja metafory wobec opisu użyć dosłownych (opinie lingwistów i filozofów języka)

Lingwistyczne (bądź filozoficzne) analizy metafory zazwyczaj pomiąły interpretację nośnikową. Niekoniecznie posługując się terminem „ognisko”, analizy te opierają się na założeniu, że zrozumienie metafory jest zasadniczo sprawą tego, co nazwałam interpretacją ogniskową. Co ciekawe, jest to również prawdziwe dla obu stron biorących udział

w dyskusji nad zagadnieniem, czy metafory stanowią odchylenie od normy językowej. Możemy zatem porównać dokonane przez Ziffa (1964) i Bickertona (1969) analizy metafory „zielona myśl” (po raz pierwszy użytej przez Marvella w wierszu *Ogród*). Ziff uważa metaforę za przypadek „wypowiedzi dewiacyjnej pod względem składniowym” (1964: 392). Bickerton natomiast sądzi, że metafory „najśluszniej jest traktować jedynie jako rozszerzenie systemu przypisywania właściwości [attribute assignment]” (1969: 48). W jego interesującej konstrukcji semantycznej termin „znak oznaczony [marked sign]” użyty jest w sensie „znak związany ze specyficzną właściwością”, np. „żelazo” nacechowane jest twardością, a „stal” nie. W mowie potocznej możemy zatem spotkać metaforę „żelazna wola”, lecz nie „stalowa wola”. W przypadku twórczej metafory słowu mogą być przypisane dalsze właściwości. Mimo tych różnic w teoretycznym ujęciu metafory widzimy, że dla obu badaczy zrozumienie „zielonej myśli” jest sprawą odczytania przymiotnika „zielony”, który w świetle definicji z rozdziału 2 stanowi ognisko metafory. Oto co mówią oni o tej metaforze:

Rozpatrzmy wypowiedź „wyrzili zieloną myśl”. Dewiacyjności tego zdania nie można wiązać z „myślą”, lecz jedynie ze słowem „zielona”. Niech E_1 stanowi wybór elementów, które mogą wystąpić, nie wywołując dewiacji syntaktycznej w otoczeniu „Wyrzili (...) myśl”. Możemy zatem odnieść to wyrażenie do reguł gramatycznych, powołując się na regułę, że $E_1 \rightarrow$ „zielona” (Ziff 1964: 395).

Gdy używany jest znak już oznaczony, taki jak „zielony”, właściwość, którą pociąga on za sobą, może zastąpić właściwość normalnie dlań przyjętą; tak więc „zielonej myśli” przypisana jest raczej cecha przynależności do natury („naturalny”) niż „żyzny” — wskazuje na to kontekst: „zmienia każdą rzecz stworzoną / w zielonym cieniu w myśl zieloną”¹⁶ (Bickerton 1969: 49).

Choć Ziff i Bickerton niewątpliwie mają rację, zakładając, że aby zrozumieć, o czym mówi metafora „zielona myśl”, musimy uświadomić sobie, co oznacza pojęcie „zielona”; ze wszystkiego, co powiedzieliśmy w rozdziale poprzednim, jasno wynika, że trzeba ponadto uwzględnić, iż metafora ta obejmuje także (przynajmniej potencjalnie) obraz bądź podwójną percepcję dwóch pojęć. Poza kontekstem utworu Marvella metafora ta jest wieloznaczna i możliwe jest ustalenie sensu nośnika na kilka sposobów. Nadanie nośnikowi sensu rośliny przyniesie stwierdzenia interpretacyjne w rodzaju: „Przeprowadzono porównanie między myślą i rośliną. Poprzez to porównanie »myśl« zyskuje niektóre cechy »rośliny«, ma pewien rodzaj życia, rośnie i rozwija się”. W pracach Ziffa i Bickertona nie ma wzmianki o tej możliwości interpretacji nośnikowej.

¹⁶ A. Marvell, *Ogród*. Przełożył J. S. Sito. W: *Poeci języka angielskiego*. Wybór i opracowanie: H. Krzeczkowski, J. S. Sito, J. Żuławski. Warszawa 1969, t. 1, s. 707.

W swych najnowszych pracach van Dijk (1975) i Guenther (1975) proponują „semantyczno-kategorialną” alternatywę ujmowania metafory w terminach ograniczeń selektywnych. Przy tym podejściu metafory traktuje się jako podklasę zdań nieprawidłowych pod względem kategorii [*sortally incorrect*]. Najogólniej mówiąc, zdanie jest nieprawidłowe kategorialnie, jeśli „predykat stosowany jest do przedmiotu nieodpowiedniego typu, kategorii bądź rodzaju” (van Dijk 1975: 177). Kategorialnie nieprawidłowe zdania, którym w danym kontekście można przypisać walor prawdziwości, są metaforami (choć — jak wskazuje van Dijk — istnieją inne typy metafory, które nie są nieprawidłowe pod względem kategorialnym, lecz które w danym kontekście okazują się fałszywe, jeśli odczytać je dosłownie, np. „Piotr wolał zerwać jeden z miejscowych kwiatów”, gdzie „kwiaty” odnoszą się do dziewcząt). Omawiając interpretację metafor, van Dijk czyni następujące spostrzeżenia (gdzie **Fa* stanowi wyrażenie metaforyczne, czyli kategorialnie nieprawidłowe, w którym *F* jest predykatem):

konwencjonalnie określony obszar logiczny predykatu *F* w pewien sposób zmienia się w wyrażeniu takim jak **Fa*. Zmiana ta w większości wypadków stanowiłaby rozszerzenie, jeśli *F* nie odnosi się do obszaru, do którego należy *a* (van Dijk 1975: 189).

Innymi słowy również i dla van Dijka proces metaforyczny sprowadza się do zmiany w znaczeniu ogniska, interpretacja metaforyczna polega zatem na przypisaniu odczytania ognisku. Dokonuje się to poprzez „postępowanie selektywne”, które „usuwa” pewne cechy predykatu. Szczegóły propozycji van Dijka i Guenthera nie interesują nas tutaj. Jest jednak ważne, że ich podejście stwarza jedynie podstawy do interpretacji ogniskowej. Niezależnie od tego, jak dalece podejście to jest nowatorskie, nie może ono (i nie zamierza) w pełni wyjaśnić procesu rozumienia metafory poetyckiej.

Podobne pomijanie interpretacji nośnikowej znajdujemy we wszystkich innych pracach lingwistycznych bądź filozoficznych wspomnianych na wstępie¹⁷. Najbardziej wnikliwe rozprawy Margalitha (1970) oraz Cohena i Margalitha (1972) proponują rozpatrywanie metafory z punktu widzenia logiki indukcyjnej. Margalith (1970) porusza również takie problemy jak pojęcie komponentów znaczeniowych i podobieństwa znaczeń oraz omawia rozróżnienie między informacją poznawczą przekazywaną przez metafory i ich wartością emotywną czy też estetyczną.

¹⁷ Wybitnym wyjątkiem na tle tej lingwistycznej tendencji do pomijania interpretacji nośnikowej jest praca Weinreicha (1966: rozdział 3.5). Choć nie dokonuje on rozróżnienia między opisanymi tu dwiema procedurami, bliższe przyjrzenie się jego koncepcji wykazuje, że zasadniczo ma on na myśli jedynie interpretację nośnikową. Inny wyjątek stanowi częściowo formalna analiza metafory Leecha (1969), która choć nie *explicit*e, usiłuje uchwycić obie procedury interpretacyjne.

Podstawowe pojęcie związane ze zrozumieniem metafory pozostaje jednak niezmiennie:

Wszelkie metaforyczne znaczenia słów bądź wyrażań w języku naturalnym są w całości zawarte w obrębie ich naturalnego znaczenia bądź znaczeń. Uzyskuje się to poprzez zniesienie wszelkich ograniczeń w stosunku do pewnych zmiennych z odpowiedniej, jednej lub kilku części hipotetycznego znaczenia słowa (Cohen i Margalith 1972: 735).

Potraktowanie znaczenia metaforycznego w kategoriach „zniesienia ograniczeń” jest zapewne posunięciem bardziej udanym niż opis w kategoriach zniesienia bądź usunięcia cech. Nadal odnosi się jednak wyłącznie do procesu interpretacji ogniskowej. Owa procedura nie może jednak wytłumaczyć faktu tworzenia całkowicie nowego pojęcia postrzeganego równocześnie z poprzednim, co nazwałam tu interpretacją nośnikową.

Pomijanie interpretacji nośnikowej w lingwistycznych analizach metafory może mieć dwojakie wytłumaczenie. Po pierwsze, większość tych analiz skłonna jest raczej rozpatrywać metafory występujące w mowie potocznej, często nawet metafory martwe, nie zaś poetyckie. Prawdą jest, że w metaforach wziętych z mowy potocznej żywość obrazu nie zawsze odgrywa zasadniczą rolę. Inne wytłumaczenie głosi, że procedura interpretacji ogniskowej jest być może bardziej podstawowa dla zrozumienia metafory bądź w jakimś sensie bardziej zasadnicza. Jak powiedziano w rozdziale 2, interpretacja ogniskowa umożliwia słuchaczowi zrozumienie podstawowej (poznawczej) treści metafory i tego, o czym się mówi. Istnieje zatem pewien sposób „rozumienia metafory”, nie pociągający za sobą podwójnej percepcji, która wiąże się z interpretacją nośnikową. Możliwe, że ten poziom rozumienia metafory (mianowicie przy zastosowaniu interpretacji ogniskowej) dostępny jest wszystkim mówiącym danym językiem, natomiast interpretacja nośnikowa jest rodzajem postępowania uprzywilejowanego, wrowadzonego przez poetów i stosującego się wyłącznie do twórczych użyczeń języka. Ta ostatnia hipoteza jest jednak w najlepszym razie krańcowo spekulatywna, w braku empirycznych badań tego zagadnienia.

Widzimy teraz, że w przypadku interpretacji ogniskowej przeciwnicy podejścia dewiacyjnego mają rację i uzasadnione jest twierdzenie, że rozumienie metafory nie różni się zbyt od rozumienia wyrażań dosłownych. Przekonaliśmy się, że ów proces wiąże się z wyborem tych komponentów znaczeniowych, które dają się pogodzić z określonym kontekstem. Dla przykładu przymiotnik „zielony” wiąże się z komponentem znaczeniowym „kolor” oraz z konotacjami pozytywnymi, jak „świeżość”, „płodność”, bądź z konotacjami negatywnymi — „niedojrzały”. W takim kontekście metaforycznym jak „zielona myśl” cecha posiadania „koloru” zostaje zniesiona. W braku szerszego kontekstu

słowo „zielona” nadal jest w tej metaforze wieloznaczne, można dlań zatem wybierać konotacje pozytywne bądź negatywne. Kontekst może być ściślej określony, wymuszając dalszą selekcję. Tak np. mając zdanie: „Konferencja jest tak nudna, że czas, by ktoś wystąpił ze świeżą (zieloną [*green*]) myślą”, wybrane zostały pozytywne konotacje wyrażenia „zielona myśl”, a cecha „niedojrzały” została zniesiona.

Z drugiej strony, w kontekście: „On zawsze ogłasza zielone pomysły [*green thoughts*], nie dbając o dopracowanie szczegółów”, pominięte zostały właśnie konotacje pozytywne.

Zauważmy, że dokładnie taka sama procedura wybierania odpowiednich cech ma miejsce w przypadku wyrażen dosłownych. Jeśli wziąć zdanie w rodzaju: „O, jaka piękna zielona roślina!”, cecha posiadania „koloru” nie jest w nim zniesiona, ponieważ daje się pogodzić z kontekstem. Natomiast cecha „niedojrzały” (ocena negatywna) i być może „żyzny” nie dają się pogodzić z kontekstem, a zatem zostają zniesione. Z drugiej strony, gdy „zielony” występuje w takim zdaniu jak: „Nie jedz tego owocu, jest zielony”, wybrana zostaje wówczas konotacja negatywna „niedojrzały”. Różnica między posługiwaniem się wyrażeniami dosłownymi a interpretacją ogniskową w metaforze jest najwyższą sprawą stopnia, ponieważ w metaforze cechy, które zostały zniesione, mają zazwyczaj wyższy stopień odpowiedniości.

Jak widzieliśmy w poprzednim rozdziale, procedura interpretacji nośnikowej ma zupełnie odmienny charakter — nie pociąga za sobą wyboru komponentów znaczeniowych, lecz wymaga raczej utworzenia całkiem nowego pojęcia, które ma być analizowane równoległe z pojęciami występującymi w metaforze. Istota podwójnego postrzegania w metaforze nadal wymaga dogłębnych badań. W każdym razie proces ten jest właściwy jedynie rozumieniu metafory lub — ogólniej — wyrażen retorycznych (jako że niektórzy badacze mogą dowodzić, iż taka sama podwójna percepcja zachodzi także w przypadku porównania, np. „liczka jak róże”). Choć proces ten jest podobny do rozwijania obrazów wizualnych (jak montaż w filmie czy malarstwo surrealistyczne), nie ma innych konstrukcji lingwistycznych, które wymagałyby tego rodzaju podwójnej percepcji.

Podsumowanie

Artykuł ten dowodzi, że rozumienie metafory poetyckiej wiąże się z dwiema szczegółowo omówionymi procedurami: pierwsza, interpretacja ogniskowa, polega na zidentyfikowaniu i interpretacji wyrażenia ogniskowego. Druga, interpretacja nośnikowa, wiąże się z procesem „podwójnej percepcji”. Poprzednie lingwistyczne analizy metafory zazwyczaj skupiały się, przy całej swej odrębności, jedynie na interpretacji ognis-

kowej. Chciałam dowieść, że o ile procedura ta nie różni się w znaczący sposób od metod stosowanych w analizie lingwistycznej wyrażeń niemetaforycznych, o tyle pomijana stale interpretacja nośnikowa stosuje się jedynie do analizy metafory.

Przełożyła Grażyna Cendrowska
Przejrzała Teresa Dobrzyńska

Bibliografia

- Barfield, O., 1970, *The Meaning of „Literal”*. W: G. Watson (ed.) *Literary English since Shakespeare*. London, Oxford University Press.
- Beardsley, M., 1958. *The Logic of Explication*. W: M. Beardsley (ed.), *Aesthetics*. New York, Harcourt Brace Jovanovich.
- Bickerton, D., 1969, *Prolegomena to a Linguistic Theory of Metaphor*. „Foundations of Language” 5, s. 36—51.
- Black, M., 1962, *Metaphor*. W: M. Black (ed.), *Models and Metaphors*. Ithaca, New York, Cornell University Press. Wydanie polskie: M. Black, *Metafora*. Przełożył J. Japola. W: *Studia z teorii literatury. Archiwum przekładów „Pamiętnika Literackiego” I*. Pod redakcją M. Głowińskiego i H. Markiewicza. Wrocław 1977, s. 85—100.
- Brooke-Rose, C., 1958, *A Grammar of Metaphors*. London, Secker and Warburg.
- Chomsky, N., 1964, *Degrees of Grammaticalness*. W: J. Fodor, J. Katz, *The Structure of Language: Readings in the Philosophy of Language*. Englewood Cliffs, New Jersey, Prentice Hall.
- Chomsky, N., 1965, *Aspects of the Theory of Syntax*. Cambridge, Mass., MIT Press. Wydanie polskie: N. Chomsky, *Zagadnienia teorii składni*. Przełożył I. Jakubczak. Wrocław 1982.
- Cohen, J., A. Margalith, 1972, *The Role of Inductive Reasoning in the Interpretation of Metaphor*. W: D. Davidson, G. Harman (eds.), *Semantics of Natural Language*. Dordrecht, D. Reidel.
- Dijk, T. A. van, 1975, *Formal Semantics of Metaphorical Discourse*. „Poetics” nr 14/15, s. 173—198.
- Fillmore, C., 1974, *The Future of Semantics*. Berkeley Studies in Syntax and Semantics, 1.
- Fodor, J., J. Katz, 1964, *The Structure of Language: Readings in the Philosophy of Language*. Englewood Cliffs, New Jersey, Prentice Hall.
- Gopnik, I., M. Gopnik, 1973, *Semantic Anomaly and Poeticalness*. „Journal of Literary Semantics”, 2.
- Guenther, F., 1975, *On the Semantics of Metaphor*. „Poetics” nr 14/15, s. 199—220.
- Hendricks, W. O., 1968, *Three Models for the Description of Poetry*. „Journal of Linguistics” 1.
- Jakobson, R., 1959, *Boas' View of Grammatical Meaning*. „American Anthropological Association Memoir” no. 89, s. 140—145.
- Katz, J., 1964, *Semi-sentences*. W: Fodor, Katz, *op. cit.*
- Lakoff, G., 1972, *Hedges: A Study in Meaning Criteria and the Logic of Fuzzy Concepts*. Chicago Linguistic Society 8.
- Leech, G., 1969, *A Linguistic Guide to English Poetry*. London, Methuen.

- Margalith, A., 1970, *The Cognitive Status of Metaphors*. Praca nie publikowana (w języku hebrajskim; wkrótce ma zostać wydana po angielsku).
- McCawley, J., 1968, *The Role of Semantics in a Grammar*. W: E. Bach, R. Harms (eds.), *Universals in Linguistic Theory*. Toronto, Montreal, Holt, Rinehart, Winston.
- McCawley, J., 1971, *Where do Noun Phrases Come From*. W: L. Jakobovits, D. Steinberg (eds.), *Semantics: An Interdisciplinary Reader*. London, Cambridge University Press.
- Mooij, J. J. A., 1975, *Tenor, Vehicle and Reference*. „Poetics” nr 14/15, s. 257—272. Wydanie polskie: J. J. A. Mooij, *Ładunek i nośnik a referencja*. Przełożyła T. Dobrzyńska. „Przegląd Humanistyczny” (1978), nr 6.
- Moravcsik, J., 1970, *Subcategorization and Abstract Terms*. „Foundations of Language” 6, s. 473—487.
- Reddy, M. J., 1969, *A Semantic Approach to Metaphor*. W: *Papers from the Fifth Regional Meeting of the Chicago Linguistic Society, April 18—19, 1969*. Przekład polski: M. J. Reddy, *Semantyczne ujęcia metafory*. Przełożyła T. Dobrzyńska. W tym zeszycie, s. 307—320.
- Richards, I. A., 1936, *Metaphor and „the Command of Metaphor”*. W: I. A. Richards (ed.), *The Philosophy of Rhetoric*. London, Oxford University Press.
- Weinreich, U., 1966, *Explorations in Semantic Theory*. W: I. A. Richards, T. Sebeok (eds.), *Current Trends in Linguistics*. The Hague, Mouton.
- Wissmann Bruss, E., 1975, *Formal Semantics and Poetic Meaning*. „Poetics” nr 14/15, s. 339—363.
- Ziff, P., 1964, *On Understanding „Understanding Utterances”*. W: Fodor, Katz, *op. cit.*